

Sygnatura akt VI Ka 916/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **7 stycznia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Sędziowie SO Bożena Żywioł (spr.)

SR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 7 stycznia 2014 r.

sprawy **1. P. C., syna J. i R.**

ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 281 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 278§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

2. E. L., syna E. i T.

ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 2 lipca 2013 r. sygnatura akt III K 767/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia punkty 1, 2 i 3 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że ustala, iż karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną w sprawie Sądu Rejonowego w Gliwicach sygn. III K 278/09 oskarżony P. C. odbył w okresach od 22.01.2009 r. do 16.04.2009 r. i od 19.07.2010 r. do 8.07.2011 r.;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. i adw. M. K. kwoty po 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmujące kwoty po 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego P. C. i E. L. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

VI Ka 916/13

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 2 lipca 2013r., sygn. akt III K 767/12, apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych: P. C. i E. L..

Obrońca P. C. zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił:

-obrazę prawa procesowego, a to art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk oraz art. 424 kpk, sprowadzająca się do przypisania oskarżonemu sprawstwa w wyniku jednostronnej i nie uwzględniającej wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów, wydaniu wyroku skazującego wbrew zasadzie obiektywizmu, do naruszenia obowiązku dążenia do prawdy materialnej oraz do zbiorczego powołania w uzasadnieniu wyroku dowodów i braku ich analizy,

-błąd w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że oskarżony winny jest popełnienia zarzuconych mu przestępstw, mimo istotnych wątpliwości wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego,

-rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu.

Stawiając takie zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie P. C. lub uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca E. L. zaskarżył orzeczenie w części, to jest w zakresie rozstrzygnięć z pkt 8, 10 i 15 zarzucając:

-błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony działał z góry powziętym zamiarem bezpośrednim, w celu przywłaszczenia koła zapasowego, po uprzednim wybiciu szyby w drzwiach samochodu marki V. (...), czym wypełnił znamiona czynu z art. 279 § 1 kk., podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadków, w tym pokrzywdzonego, nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu winy,

-obrazę prawa procesowego przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, zwłaszcza przez odmówienie wiary spójnym, logicznym i konsekwentnym wyjaśnieniom oskarżonego, który nie przyznał się do czynu z pkt VI aktu oskarżenia oraz nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego,

-obrazę prawa procesowego, a to zasady in dubio pro reo, podczas gdy w sprawie brak jest wystarczających dowodów pozwalających na przypisanie oskarżonemu popełnienia przestępstwa z pkt VI,

-rażącą niewspółmierność kary w postaci 2 lat pozbawienia wolności, podczas gdy stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu oraz wzgląd na cele wychowawcze, jak kara powinna osiągnąć względem skazanego uzasadniały wymierzenia kary łagodniejszej.

W oparciu o takie zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie E. L. od czynu zarzuconego w pkt VI aktu oskarżenia oraz zmianę rozstrzygnięcia o karze przez warunkowe zawieszenie jej wykonania.

Z ostrożności procesowej obrońca wniósł natomiast o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy uznał zarzuty obu apelacji za nietrafne, jednakże działając z urzędu dostrzegł potrzebę zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie opisu recydywy, w warunkach której oskarżony P. C. popełnił przestępstwa przypisane mu w pkt 1, 2 i 3.

Podstawą przyjęcia działania oskarżonego w warunkach z art. 64 § 1 kk. może być tylko okres kary pozbawienia wolności rzeczywiście odbytej, a wymierzonej za umyślne przestępstwo podobne, nie zaś okres obliczenia takiej kary. Tymczasem Sąd Rejonowy przyjął /za aktem oskarżenia/, za podstawę ustalenia powrotu oskarżonego do przestępstwa okres obliczenia kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej w wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 6 kwietnia 2009r., sygn. akt III K 278/09, to jest okres od 22 stycznia 2009r. do 16 kwietnia 2009r. i od 19 lipca 2010r. do 27 października, bez uwzględnienia, że faktyczny okres był krótszy, bowiem P. C. uzyskał warunkowe przedterminowe zwolnienie - postanowieniem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 6.07.2011r. i opuścił zakład karny już w dniu 8 lipca 2011r. /k- 652, 367/.

Tak więc okres odbycia kary, po którym w ciągu 5 lat oskarżony popełnił przypisane mu w niniejszej sprawie umyślne przestępstwa podobne, to czas od 22.01.2009 r. do 16.04.2009r. i od 16.04.2009r. do 8.07.2011r.

Nawiasem mówiąc z tego właśnie względu oskarżony miał możliwość popełnienia czynów z pkt III /w dniu 20.10.2011r./ i w pkt IV /w dniu 8.10.2011r./.

Sąd Okręgowy dokonał zatem stosownej zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie okresu odbycia kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności przez oskarżonego P. C..

Nie znaleziono natomiast żadnych podstaw, aby podważyć prawidłowość oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, którą przeprowadził sąd meriti.

Argumentacja apelacji obrońcy P. C. mająca być oparciem dla postawionych w środku odwoławczym zarzutów jest tak ogólnikowa i lakoniczna, że w zasadzie nic z niej nie wynika.

Całość wyводу odnosi się tylko do jednego konkretnego, a mianowicie do tego, że oskarżony nie przyznał się do żadnego z zarzuconych mu przestępstw.

Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy miał na uwadze tej treści wyjaśnienia oskarżonego, ocenił je jednak krytycznie i wskazał - odwołując się do pozostałego materiału dowodowego, a także zasad logiki i doświadczenia życiowego, a więc do ustawowych dyrektyw oceny swobodnej, wskazanych w art. 7 kpk - dlaczego wyjaśnieniom tym odmówił waloru wiarygodności. Tok rozumowania sądu meriti jest przekonujący.

W zakresie przestępstwa popełnionego na szkodę S. Z. materiałem obciążającym oskarżonego są wyjaśnienia współoskarżonego E. L., który potwierdził, że w czasie, gdy on pokonywał zabezpieczenie samochodu, celem dokonania kradzieży odtwarzacza, który następnie miał być sprzedany, a uzyskana kwota podzielona pomiędzy współników, P. C. wraz z drugim mężczyzną znajdowali się tuż obok pojazdu i tylko zwrócenie uwagi przypadkowych przechodniów na zachowanie oskarżonych spowodowało, że wszyscy sprawcy oddalili się z miejsca zdarzenia.

Także wyjaśnienia E.L. wskazujące, że to P. C. wybił szybę w samochodzie stanowiącym własność B. C. obciążają oskarżonego P. C. w zakresie kolejnego, przypisanego mu przestępstwa kradzieży z włamaniem do samochodu. Wskazać dodatkowo należy, że przedmioty zabrane z bagażnika tego pojazdu, który był zaparkowany w niewielkiej odległości od pojazdu S. Z., zostały zabezpieczone nieopodal, w miejscu, w kierunku którego udali się spłoszeni sprawcy i gdzie został zatrzymany przez interweniujących policjantów oskarżony L..

Na oskarżonego, jako współsprawcę rozbójniczej kradzieży telefonu komórkowego na szkodę D. K. wskazują jednoznaczne zeznania nie tylko pokrzywdzonego, ale i naocznych świadków zdarzenia: B. W. i K. B.. Z ich konsekwentnych i spójnych relacji wynika, że dwóch ze sprawców zatrzymali oni w bezpośrednim pościgu, nie tracąc ich z pola widzenia. P. C. był jednym z zatrzymanych, przekazanych następnie Policji.

Wprawdzie zatrzymani nie mieli przy sobie skradzionego telefonu komórkowego, ale przedmiot ten został później znaleziony przez osobę postronną, podczas spaceru z psem – w zaroślach znajdujących się w rejonie miejsca zdarzenia i zwrócony właścicielowi. W świetle zeznań w/w świadków, a także nagrania z monitoringu ulicznego i zeznań świadka K. K. nie ulega wątpliwości, że trzeci sprawca biorący udział w kradzieży oddalił się.

Z kolei o dokonaniu przez oskarżonego P. C. kradzieży na szkodę A. L. przekonuje relacja pokrzywdzonego, która pokrywa się z zeznaniami naocznego świadka, osoby całkowicie postronnej – D. W.. Z dowodów tych wynika, że oskarżony wyciągnął z kieszeni odzieży pokrzywdzonego banknoty, jednak pokrzywdzony, który zorientował się, iż został okradziony zdołał zatrzymać oskarżonego i wyszarpnąć mu z ręki skradzione pieniądze. Moment wyrywania pieniędzy został też zaobserwowany przez jednego z interweniujących policjantów – M. S., który zaraz potem wraz z policjantem P. L. zatrzymał oskarżonego.

Zaprezentowane powyżej, dla przypomnienia, dowody uzasadniają stwierdzenie, że teza apelującego, iż sąd meriti poczynił ustalenia faktyczne nie mające odzwierciedlenia w przeprowadzonych dowodach, że nie ma bezpośrednich dowodów, które potwierdzają działania sprawcze oskarżonego, że argumentacja sądu nie jest racjonalna i logiczna oraz, że narusza zasady doświadczenia życiowego - jest całkowicie nieprzekonująca, a wręcz fałszywa dowodząc tylko tego, że apelujący albo nie zna materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, albo też w sposób całkowicie dowolny od niego abstrahuje.

Wymaga bowiem podkreślenia, iż zarzucając sądowi pierwszej instancji nieprawidłowość analizy dowodów i wniosków z niej wyciągniętych apelujący nie wskazuje konkretnie, w czym upatruje uchybienie zasadom logiki i doświadczenia życiowego, oraz które wnioski sądu, zważywszy na te zasady, nie mogą być zaakceptowane. Uprawnia to do stwierdzenia, że wywoływanie apelującego w zakresie, w jakim mają dowodzić obrazy art. 4, 5 § 2 i 7 kpk oraz błędów w ustaleniach faktycznych są całkowicie dowolną i wybitnie mało konkretną polemiką z ocenami i wnioskami sądu orzekającego.

To nie, jak zarzuca apelujący, uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest lakoniczne, ogólnikowe i nie dające możliwości rzetelnej oceny wyroku, lecz apelacja obrońcy wręcz razi brakiem jakiegokolwiek rzeczowej i konkretnej argumentacji, co czyni jej zarzuty oczywiście bezzasadnymi.

Sąd Rejonowy nie tylko dokonał rzetelnej oceny wszystkich zebranych dowodów, uprawniającej do objęcia ochroną prawną poczynionych w jej efekcie ustaleń faktycznych, ale także w sposób prawidłowy dokonał subsumcji tych ustaleń pod stosowne przepisy prawa materialnego.

Również rozstrzygnięcia o karach jednostkowych wymierzonych oskarżonemu za poszczególne czyny, a także orzeczenie o karze łącznej nie są dotknięte błędami wymagającymi ingerencji sądu odwoławczego.

Po stronie P. C. zachodzi szereg okoliczności obciążających, przy jednoczesnym braku takich, które przemawiałyby na korzyść tego sprawcy. Oskarżony był już w przeszłości wielokrotnie karany, zarzucanych czynów dopuścił się w warunkach recydywy i to w bardzo krótkim czasie po opuszczeniu zakładu karnego. Dowodzi to zarówno niepokojącej łatwości, z jaką oskarżony narusza porządek prawny, jak i nieskuteczności dotychczas wdrożonych sposobów jego resocjalizacji. Oskarżony jest sprawcą niepoprawnym, powrotnym, popełnianie przestępstw przeciwko mieniu traktuje jako sposób na zdobycie środków do życia, co uzasadnia stwierdzenie, że dla wykazania mu nieopłacalności takiej drogi życiowej koniecznym jest wymierzenie nie kar symbolicznych, lecz odpowiednio surowych.

Rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji dowodzi, że sąd ten miał w polu widzenia wszystkie powyżej zasygnalizowane okoliczności, co czyni rozstrzygnięcie o karze adekwatnym do wagi popełnionych przez oskarżonego przestępstw, stopnia ich społecznej szkodliwości, stopnia winy sprawcy i jego właściwości osobistych.

Brak zatem najmniejszych podstaw do reformowania wyroku w tym zakresie.

W sytuacji nienaprawienia szkody wyrządzonej kradzieżami z włamaniem do samochodów zasadnym było nałożenie na oskarżonego stosownego obowiązku w tym zakresie.

Błędne było tylko zobowiązanie do naprawienia szkody także K. W., któremu nie przypisano przecież współudziału w obu kradzieżach z włamaniem. Z uwagi jednak na to, że odnośnie tego oskarżonego wyrok nie został zaskarżony, a nie było podstaw do korekty omawianego tu rozstrzygnięcia poza granicami apelacji / art. 435 kpk/ sąd odwoławczy nie miał możliwości ingerencji w to rozstrzygnięcie na korzyść K. W..

Sąd Okręgowy zauważa, że okres zaliczenia na poczet wymierzonej kary łącznej okresu rzeczywistego pozbawienia wolności nie uwzględnia informacji o wprowadzeniu wobec P. C. do wykonania kary pozbawienia wolności w innej sprawie /k- 292/, jednak z uwagi na kierunek środka odwoławczego zmiana wyroku w tej części nie była możliwa, także z tego powodu, że pozbawiłaby oskarżonego możliwości skorzystania z prawa złożenia zażalenia, co gwarantuje mu art. 420 § 3 kpk. **Sąd też, o ile nie doszło do zmiany kolejności wykonania kar, zachodzi potrzeba odrębnego procedowania sądu pierwszej instancji w trybie art. 420 § 2 kpk.**

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutów i wniosków apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego E. L..

Pozostaje faktem, że oskarżony nie przyznał się do współudziału w kradzieży z włamaniem do samochodu marki V. (...), ale w oparciu wyłącznie o ten dowód nie można przekonująco promować tezy, że czynu tego dokonał jedynie oskarżony P. C..

Trafnie ustalił sąd pierwszej instancji, że – wbrew wyjaśnieniom E.L., chronologia zdarzeń była taka, iż najpierw doszło do włamania do samochodu V. (...), a dopiero potem – do pojazdu marki T. (...). Ma o to o tyle istotne znaczenie, że trudno uznać za logiczne i życiowo przekonujące, aby oskarżony przebywając cały czas w towarzystwie P. C. dystansował się od zdarzenia dotyczącego samochodu marki V. (...), a zaraz potem brał ramię w ramię udział we włamaniu do kolejnego samochodu zaparkowanego nieopodal.

Wbrew wywodom apelującego wyjaśnienia oskarżonego L. w zakresie drugiego z zarzuconych mu przestępstw wcale nie są konsekwentne, spójne i zgodne z ustaleniami sądu meriti. Wszak na rozprawie oskarżony zmienił swe wcześniejsze relacje utrzymując, że właściwie nie zamierzał dokonać kradzieży wyposażenia samochodu marki T. (...), lecz jedynie dokonać jego zniszczenia. Ta niekonsekwencja oskarżonego dowodzi, że realizuje on linię obrony nastawioną na minimalizowanie swojej odpowiedzialności, a to daje podstawę do odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że nie brał udziału we włamaniu na szkodę B. C.. Wiedza oskarżonego na ten temat, kto dokonał wybicia szyby w pojeździe i jaki to był samochód dowodzi, że oskarżony nawet jeśli nie realizował osobiście wszystkich czynności sprawczych, to jednak towarzysząc współsprawcy akceptował jego zachowanie identyfikując się z zamiarem dokonania kradzieży z włamaniem, co dawało pełne podstawy do przypisania mu także omawianego tu przestępstwa.

Uznając oskarżonego winnym sąd pierwszej instancji prawidłowo i przekonująco powołał się na ustawowe wyznaczniki swobodnej oceny dowodów wskazane w art. 7 kpk, w tym powinność baczenia w procesie analizy dowodów na zasady logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do podważania prawidłowości toku rozumowania sądu meriti, który procedował bez uchybienia art. 7 kpk.

Poczynione przez ten sąd ustalenia faktyczne są niewątpliwe, co usuwało potrzebę odwoływania się do zasady procesowej z art. 5 § 2 kpk. Tym samym art. 5 § 2 kpk nie został przez sąd pierwszej instancji naruszony.

Kara wymierzona oskarżonemu za popełnienie dwóch występków stanowiących ciąg przestępstw nie jawi się jako rażąco i niewspółmiernie surowa.

Uwzględnia ona w sposób prawidłowy wszystkie ustawowe dyrektywy wymiaru kary, a więc stopień społecznej szkodliwości czynów, stopień winy oskarżonego, działanie wspólnie z innymi osobami, w stanie nietrzeźwości,

w warunkach powrotu do przestępstwa, krótki okres od opuszczenia przez oskarżonego zakładu karnego, gdzie odbywał karę za przestępstwo podobne do chwili popełnienia kolejnych przestępstw przeciwko mieniu, ale i częściowe przyznanie się do winy. W sytuacji jednak wyraźnej przewagi okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego nie może budzić wątpliwości zasadność wymierzenia oskarżonemu kary odbiegającej od ustawowego minimum. Dotychczasowa karalność oskarżonego, zarówno uprzednia, jak i następcza dowodzi, że oskarżony wykazuje skłonności do łamania porządku prawnego. Obu przypisanych mu przestępstw oskarżony dopuścił się w okresie próby wyznaczonym w związku z przyjęciem wobec oskarżonego we wcześniejszej sprawie pozytywnej prognozy kryminologicznej. Oskarżony naruszając prawo w okresie próby dowiódł, że pozostaje niepodatny na środki probacyjne, bo ich stosowanie nie wdrożyło go do przestrzegania norm prawnych. Tym samym zasadną jest teza, że E. L. nie zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, bo nie daje gwarancji przestrzegania prawa w przyszłości.

Odnosnie E.L. zasadnym było zobowiązanie go do naprawienia szkód wyrządzonych przypisanymi mu przestępstwami.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy nie uwzględnił apelacji obrońcy E. L. utrzymując w mocy zaskarżone środkiem odwoławczym rozstrzygnięcia.

Stan dochodowy obu oskarżonych zdecydował o zwolnieniu ich od ponoszenia kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.